

GŁOS TOMASZOWSKI

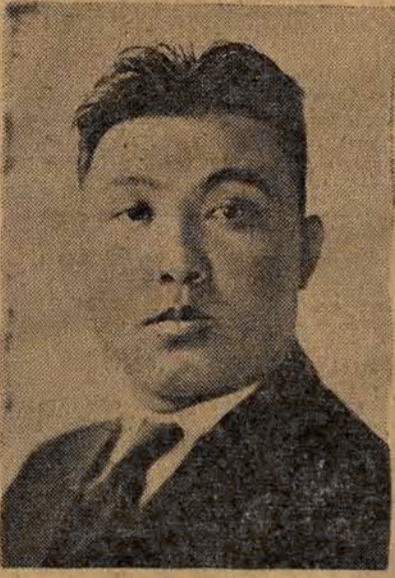
ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK, 13 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

282

W sprawiedliwej walce o wolność naród koreański odniesie zwycięstwo nad agresorami



PEKIN (PAP). — Dnia 11 października wódz naczelny Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen ogłosił następującą odezwę do narodu koreańskiego:

Bracia i Siostry! Żołnierze i oficerowie bohaterkiej Armii Ludowej! Walczyci partyzanci i partyzantki! Imperialiści amerykańscy kontynuują swą agresywną ofensywę przeciwko naszej Korei, aby przekształcić naszą ojczyznę w swą kolonię, a nasz 30-milionowy naród — w swych niewolników. Nie baczcie na to, że w ciągu tego czasu bandyci otrzymali straszne ciosy i stracili 60 — 70 tys. ludzi, podjęli oni — po zmobilizowaniu — wszystkich swych sił zbrojnych w rejonie Oceanu Spokojnego — generalną ofensywę. Na szczytach gór, broniąc każdej przeczki ziemi, zmuszona jest cofać się. Obecnie nasza ojczyzna znajduje się w niezwykle groźnej sytuacji. Poważne niebezpieczeństwo zawisło nad naszą ojczyzną.

Wojna rozpętana przez klikę Li Szn Mana z rozkazu imperialistów amerykańskich jest bratobójczą wojną domową. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — jak wszystkim wiadomo — nie chciał tej wojny, nie chciał tej krwawej tragedii. Rząd nasz podejmował wszelkie kroki, aby zjednoczyć ojczyznę w drodze pokojowej. Jednakże ze wszystkich naszych propozycji została odrzucona. Klikę Li Szn Mana do ostatniej chwili przeszkadzała w urzeczywistnieniu pokojowego zjednoczenia ojczyzny i z rozkazu imperialistów amerykańskich przygotowywała bratobójczą wojnę domową w Korei.

Jak wykazały dokumenty zdobyte w Seulu, klikę Li Szn Mana już w roku 1949 usiłowała dokonać napaści na północną część naszego kraju. Jednakże potężny ruch partyzancki w Korei Południowej zmusił imperialistów amerykańskich do tego, aby odłożyć rozpoczęcie bratobójczej wojny domowej w Korei do roku 1950. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, który na początku maja 1950 roku otrzymał wiarogodne informacje o przygotowywaniu agresji przeciwko północnej części kraju zdołał w porę podjąć kroki w celu jej odparcia. W końcu czerwca, gdy armia li synmanowska wtargnęła na północ od 38 równoleżnika Armia Ludowa nie tylko odparła agresję zdrajców li synmanowskich podjętą przeciwko północy, lecz również przy poparciu partyzantów i całego narodu koreańskiego zadała im śmiertelne ciosy. Armia Ludowa, spotykając się wszędzie z serdecznym przyjęciem ze strony ludności posuwała się naprzód, gromiąc armie Li Szn Mana oraz wyzwalając miasta i wsie Korei Południowej od faszystowsko-terrorystycznego reżimu Li Szn Mana.

W ciągu dwóch miesięcy po rozpoczęciu się bratobójczej wojny domowej Armia Ludowa wyzwoliła prze-

Uwaga
korespondenci — uczestnicy pokazów filmowych!

Dnia 15 października o godz. 10 w kinie „STYLOWY” odbędzie się pokaz filmu radzieckiego pt.

„Historia jednego wynalazku”

Odezwą Kim Ir Sena do ludności Korei

szło 90 proc. terytorium południowej części kraju, zapędziła wroga na wąski odcinek prowincji Kemsan. W wyzwolonych okęgach południowej części kraju reaktywowano Komitety Ludowe, które są prawdziwymi organami władzy ludowej, w 9 wyzwolonych prowincjach, 108 powiatach, 1.186 gminach i 13.654 wsiach przy aktywnym udziale ludności z powodzeniem przeprowadzono wybory do wiejskich, gminnych, powiatowych i prowincjonalnych Komitetów Ludowych. Co więcej, w wyzwolonych okęgach południowej części Republiki dokonano takich samych demokratycznych reform, jakie zrealizowane zostały w północnej części kraju. Konfiskata ziemi imperialistów amerykańskich i zdrajców narodu umożliwiła przeprowadzenie reformy rolnej, dzięki czemu urzeczywistnione zostało odwieczne marzenie chłopów. W wyniku reformy rolnej 1.163 tys. robotników rolnych, chłopów bezrolnych i matorolnych otrzymało bezpłatnie 1.200 tys. teno bo ziemi, zaczęło gospodarować na własnej ziemi. W ten sposób ludność okęgów wyzwolonych przez Armię Ludową wkroczyła na drogę nowego, sześciennego życia.

Imperialiści amerykańscy, zdając sobie sprawę z zupełnej klęski klikę li synmanowskiej, która rozpoczęła w Korei bratobójczą wojnę domową, wszelki zbrojną interwencję w koreańską wojnę domową. Zbrojna interwencja imperialistów amerykańskich w wojnie koreańskiej zmierzająca do przekształcenia Korei w kolonię amerykańską i do ujarznienia narodu koreańskiego. Interwencja ta zmierza również do zdławienia ruchu wyzwolitego narodu Azji, do przekształcenia Korei w bazę wojny — strategiczną dla wojny przeciwko ZSRR i Chinom.

Imperialiści amerykańscy osłaniają swe agresywne plany w Korei imieniem ONZ. Imperialiści amerykańscy oświadczają, że działania wojenne w Korei prowadzone są na podstawie uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ. Amerykańska interwencja zbrojna w Korei rozpoczęła się przed powzięciem uchwały przez Radę Bezpieczeństwa. Sama uchwała nie ma mocy prawnej, gdyż powzięta została bez udziału przedstawicieli stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej oraz bez udziału przedstawicieli naszej Korei.

Jednakże bandyci imperialiści amerykański pod osłoną flagi ONZ dokonują potwornych zbrodni w Korei. Samoloty i okręty amerykańskie burzą nasze spokojne miasta i wsie, niszczą przedsiębiorstwa przemysłowe zroszone krwią i potem na ród koreański. Wojska amerykańskie mordują w naszym kraju wielu spokojnych mieszkańców — kobiety, dzieci i starców.

Brutalnie gwałcą Kartę Narodów Zjednoczonych oraz ignorując prawo międzynarodowe i zasady moralności, bandyci amerykańscy przy pomocy bestialskich metod usiłują złamać wole i ducha bojowego narodu koreańskiego.

Bohaterka Armia Ludowa, partyzanci i cały naród koreański jak jeden mąż powstali do wojny przeciwko obecnej agresji, o wolność i niepodległość ojczyzny. Cały naród koreański na froncie i w zapleczu wykazuje w walce o niepodległość ojczyzny bez graniczną ofiarność, patriotyzm i bohaterstwo. Pod naporem bohaterstwa Armii Ludowej agresywne wojska amerykańskie ponosiły jedną porażkę po drugiej.

Imperialiści amerykańscy, którzy stanęli w obliczu bezpośredniej groźby zupełnego wypędzenia z naszej świętej ziemi, usiłując podreperować swój mocno nadzarpnięty prestiż i za wszelką cenę dopiąć swych agresywnych celów w Korei, zmobilizowały wojska lądowe, siły morskie i powietrzne stacjonujące w rejonie Oceanu Spokojnego oraz ścigają do Korei część fłoty śródziemnomorskiej aż do rezerwowych okrętów wojennych. Tak więc, agresorzy amerykańscy zmobilizowali do wojny w Korei olbrzymie siły liczące kilkadziesiąt tysięcy ludzi i 16 września wysłali w Inczon przeszło 50-tysięczną armię. W operacjach desantowych brało udział kilkadziesiąt okrętów i ponad 500 samolotów.

Nieprzyjacieli liczyli na zajęcie Seulu jednym uderzeniem. Jednakże nie udało mu się tego dokonać od razu. Armia Ludowa wspierana przez ludność Seulu przez 14 dni powstrzymywała ofensywę liczącą przeważających sił nieprzyjacielskich, świecąc w ten sposób przykładem ofiarności i bohaterstwa w obronie ojczyzny. Nieprzyjacieli również na innych frontach uzyskał liczną przewagę. Z tego powodu Armia Ludowa zmuszona została do odwrotu. Na froncie wytworzyła się poważna sytuacja. Nieprzyjacieli, którzy dotarli do 38 równoleżnika wtargnęli do Korei Północnej. Imperialiści amerykański swą interwencją zbrojną w Korei jeszcze bardziej zdemaskował swe antyludowe zamiary, zdemaskował się bez reszty jako najgorszy i najniebezpieczniejszy wróg nie tylko narodu koreańskiego, lecz również wszystkich narodów Azji.

Stwierdzając, że wojna, którą naród koreański prowadzi przeciwko imperialistom amerykańskim jest wojną sprawiedliwą i świętą Kim Ir Sen powiedział:

Trzy miesiące wojny wykazały, jakże bezprzykładne źródło siły tkwi w naszym narodzie. Wojna, którą na-

ród koreański prowadzi o wolność i niepodległość ojczyzny, o reformy demokratyczne i szczęśliwą przyszłość, przeciwko imperialistom amerykańskim i ich kreatorom — bandom li synmanowskim dowiodła niezwykłej siły naszego narodu.

Kim Ir Sen sprecyzował następujące zadania, stojące w chwili obecnej przed Armią Ludową, przed robotnikami, chłopami i partyzantami, przed całym narodem koreańskim. Podkreślając, że cała postępową ludność darzy sympatią walkę narodu koreańskiego Kim Ir Sen oświadczył:

W chwili obecnej najważniejsze nasze zadanie polega na tym, aby krwią własną bronić każdej przeczki ziemi ojczyzny, przygotowywać wszystkie siły, aby zadać wrogowi druzgocące ciosy, na zawsze i całkowicie wytepić na naszej ziemi obcych interwentów i ich pacholkom — zdrajców li synmanowskich. Taki druzgocący cios zostanie wrogowi nieuchronnie zadany. Cały naród koreański powinien jeszcze wyżej podnieść sztandar Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i zwycięski sztandar narodu koreańskiego.

Chwała bohaterkiej, koreańskiej Armii Ludowej! Chwała bohaterkim partyzantom w zapleczu nieprzyjacielskim! Niech żyje bohaterki naród koreański, który powstał do walki o niepodległość, wolność i honor swej ojczyzny, przeciwko imperialistycznym agresorom!

Przed II Wszechzwiązkową Konferencją Pokoju Twórcza praca narodu radzieckiego przyczyni się do okiełznania podżegaczy wojennych

MOSKWA (PAP). — Za parę dni, 16 października br. rozpoczyna się w Moskwie — stolicy państwa radzieckiego, obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obróbców Pokoju. W fa brykach i zakładach przemysłowych, klubach fabrycznych i kołchozach odbywają się wiece i zebrania, na których naród radziecki wybiera delegatów na Konferencję, zalecając im, aby oświadczyli z trybunu pokoju, że ludzie radziecy zdecydowali się okiełznać podżegaczy wojennych.

W chwili kiedy budujemy w naszym kraju gigantyczne elektrownie wodne, kanały nawadniające, fabryki i zakłady przemysłowe — oświadczają przygłuszą Moskiewskimi na czele robotników moskiewskiej fabryki „Strojdetal” — imperialiści amerykańscy niszczą wsie i miasta Korei, zrucili z siebie maskę, njaw mając oblicze zaciekleń faszystów.

Nie chcemy wojny — oświadczył student Swirin na zebraniu wyborczym studentów, wykładowców, profesorów i pracowników technicznych moskiewskiego Instytutu Lotniczego im. Ordżonikidze — będziemy u-

Wymiana depeesz między tow. Kim Ir Senem i Generalissimusem Stalinem

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej KIM IR SEN przesłał na ręce przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR STALINA depeesz następującej treści:

MOSKWA — KREML.
PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW ZSRR
Generalissimus Józef Stalin

W imieniu narodu koreańskiego, rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz w moim własnym imieniu przesyłam Panu, wielce Szanowny Generalissimie Stalin, a w Pańskiej osobie całemu narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Związkiem Radzieckim.

Naród koreański z głęboką wdzięcznością stale odczuwa przyjazne poparcie, udzielane przez Związek Radziecki naszemu narodowi w walce o zjednoczenie i niepodległość naszej ojczyzny.

Dzięki bezinteresownej pomocy, udzielanej nam przez Związek Radziecki na podstawie zawartego w marcu roku ubiegłego między obu krajami porozumienia o współpracy gospodarczej i kulturalnej, naród koreański osiągnął olbrzymie sukcesy w rozwoju naszej Republiki. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, który niezmiennie walczy o demokrację, wolność i niepodległość dużych i małych narodów, umacnia w naszym narodzie wiarę w zwycięskie zakończenie świętej wojny wyzwolitej przeciwko interwentom amerykańskim i ich pacholkom — zdrajczej klikę Li Szn Mana.

Wiemy, że w wojnie tej poparcie i sympatia milijonów pokój narodów całego świata z Wielkim Związkiem Radzieckim na czele są po stronie narodu koreańskiego.

W II rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreą i Związkiem Radzieckim, naród koreański z całego serca życzy Panu, Generalissimie Stalin, długich lat życia i owocnej pracy dla szczęścia ludzkości w imię pokoju i wolności narodów.

(-) Kim Ir Sen

W odpowiedzi Generalissimus Stalin przesłał Kim Ir Senowi następującą depeesz:

PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW
KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ
KIM IR SEN
PHENJAN.

Dziękuję Panu, Panie Przewodniczący, za wyrażone przez Pana przyjazne uczucia i życzenia z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich.

Życzę narodowi koreańskiemu, bohaterko bronącemu niepodległości swego kraju, pomyślnego zakończenia jego długoletniej walki o stworzenie jednolitej, niepodległej, demokratycznej Korei.

(-) J. Stalin

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Górnicy z nadwyżką realizują zobowiązania i przekraczają nowe normy pracy

WARSZAWA (PAP). — Ze wszystkich kopalń woj. krakowskiego nabywają miedunki o zwycięskiej realizacji zobowiązań, podjętych przez szerokie rzesze górników w celu uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej. Setki górników kopalni „Sobieski”, „Janina”, „Artur” i innych wysoko przekracza nowe normy.

Wśród górników kopalni „Sobieski”, którzy systematycznie przekraczają nowe normy wyróżnia się przedownik pracy Andrzej Pluta, który zobowiązał się wykonywać 140 proc. nowej normy, a osiąga 158,4 proc. oraz brygadziści Antoni Koziaż, przekraczający swe zobowiązania o 17 proc.

W kopalni „JANINA” na czoło wysunął się przedownik pracy Wojciech Łucywo, osiągający 160 proc. normy zamiast 120 proc. do czego się zobowiązał.

W kopalni „ARTUR” znacznie przekracza swe zobowiązania ponad 80 górników. Poza tym podejmowane są tam dalsze zobowiązania, m. in. sztygarzy i górnicy oddziału trzeciego i czwartego postanowili przekroczyć plan wydobycia w październiku o 1000 ton.

czyć się i pracować dla dalszego rozwoju naszej ojczyzny. Delegatem na II Wszechzwiązkową Konferencję Obróbców Pokoju wybrano jednomyślnie znakomitego lotnika — Aleksieja Mermesjewa — bohatera powieści Borysa Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

**NOWE SUKCESY
PRODUKCYJNE WE WSPÓŁZAWODNICTWIE PRZEDPAŹDZIERNIKOWYM.**

MOSKWA (PAP). — Wielomilionowe rzesze robotników radzieckich, kołchoźników i inteligencji pracującej przygotowują się do obchodów 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Pokojowa polityka nowych Niemiec cieszy się gorącym poparciem całego narodu Odezwą przedwyborczą CDU

BERLIN (PAP). — Jak donosi Agencja ADN, Zarząd Główny Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) wydał odezwę w Związku z wyznaczonymi na 15 października wyborami w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W odezwie czytamy m. in.:

Zdecydowaliśmy się poprzeć budownictwo realizowane przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i głosować na kandydatów, którzy zapewnią konsekwentną realizację tego budownictwa, gdyż droga pokojowego budownictwa jest jedyną drogą, która zapewni byt i przyszłość naszego narodu. Droga naszego rządu zapewnia jedność narodową. Na tej drodze, którą kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna, cały naród niemiecki może wnieść duży wkład do dzieła utrzymania pokoju na całym świecie.

Wyzwolenie nasze — stwierdza

dalej odezwą — zawiadzamy z wyjątkiem Armii Radzieckiej, nasze odrodzenie — pomocy narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Dlatego też wypowiadamy się za wieczną przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego i w imię trwałego pokoju i wiecznej przyjaźni uznajemy granicę na Odrze i Nysie jako granicę pokoju. W tym duchu jednoczymy się ze wszystkim milijonami pokój ludami w wielkim obozie pokoju.

Zwycięstwo Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w dniu 15 października będzie zwycięstwem tych sił w Niemczech, które pragną budować, będzie zwycięstwem woli, zmierzającej do jedności narodowej i zapewnienia pokoju.

Odezwą kończy się apelem do wszystkich wyborców, aby głosowali na kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

W VI rocznicę wyzwolenia Rygi

RYGA (PAP). — Dnia 13 października br. mija 6 rocznica wyzwolenia Rygi spod jarzma okupantów hitlerowskich.

Okres powojenny był dla stolicy Łotwy okresem wspaniałego i bujnego rozwoju, szybkiego rozwoju jej gospodarki. Państwo radzieckie przez znaczny w okresie powojennym na odbudowę i rekonstrukcję gospodarki komunalnej, przemysłu i transportu ponad 1.000.000.000 rubli. W Rydze powstały nowe zakłady przemysłowe i fabryki wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny. Już w

roku ub. poziom produkcji zakładów przemysłowych w Rydze był przeważnie 2-krotnie większy, niż poziom produkcji w roku 1940. Ryga stała się wielkim ośrodkiem kulturalnym i naukowym. Na wyższych uczelniach, w instytucjach naukowych i uczelniach technicznych kształcą się dziesiątki tysięcy studentów.

Pod znakiem nowych, wspaniałych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i społecznego witają mieszkańcy Rygi rocznicę wyzwolenia.

Kłęski francuskich imperialistów w Vietnamie

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że kłęska oddziałów francuskiego korpusu ekspedycyjnego, które wycofując się z Caobang, straciły co najmniej trzy tysiące zabitych, postawiła sprawę Indochin w centrum zainteresowania opinii publicznej.

Prasa podaje, że największe straty poniosły oddziały Legii Cudzoziemskiej. Zaledwie paręset osób zdołało wycofać się do Thakta na odległość 45 km od Caobang. Oficjalny komunikat stwierdza, że oddziały vietnamskiej Armii Ludowej rozpoczęły doskonalym nowoczesnym sprzętem i wzorową służbą łączności.

Ostatnie wypadki w Indochinach uwydatniły szczególnie jaskrawo fakt coraz silniejszej ingerencji amerykańskiej w ym kraju. Do Saigonu przybył szef amerykańskiej misji wojskowej gen. Brink.

„Humanite” domaga się natychmiastowego zakończenia wojny w Vietnamie i wycofania korpusu ekspedycyjnego. Dziennik podkreśla, że wojna ta jest nie tylko wojną zbrodniczą, lecz i z góry przegrana. Nie można bowiem zwyciężyć narodu walczącego o wolność i niepodległość.

Prokurator żąda kary śmierci dla gestapowskich zbirów z komendy WIN - wrogów narodu polskiego - płatnych slugusów podżegaczy wojennych

WARSZAWA (PAP). — Pięty dzień procesu głównej komendy WIN przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie wypełniały przemówienia stron oraz ostatnie słowo oskarżonych.

Prokurator ppłk. Jerzy Tramer w swym przemówieniu zanalazował przeszłość oskarżonych, którzy stanowili czwartą z kolei komendę główną WIN. Oświadczył on, że na ławie oskarżonych zasiadli ludzie związani bezpośrednio z przedwojennym aparatem ukłonu klas wyzyskiwaczy, których życie przed wojną było jednym pasmem działania przeciwko interesom mas pracujących, przeciwko interesom obrzydlonej większości narodu polskiego.

ZACHODNI „DYPLOMACI”, ZDRAJCA MIKOŁAJCZYK I REAKCYJNY KLER — WSPÓLNIKAMI ZBRODNIARZY

Oskarżeni wraz z całą reakcją polską od współpracy z gestapo znaleźli prostą drogę do wystąpienia się anglo-amerykańskiemu imperializmowi — stali się płatnymi agentami kół wielko-kapitałistycznych, dążących do nowej wojny.

WIN przekształca się coraz bardziej w agenturę obcego wywiadu. Aby jak najkorzystniej sprzedać wiadomości pochodzące ze szpiegów roboty, WIN postanawia wysłać swą delegację za granicę, w której przetrzeć pomagają obcy „dyplomaci” — Pashley, York i Vandelen.

Pod wodzą osk. Cieplińskiego i współpracowników wykonuje WIN zlecenia swoich amerykańskich mocodawców. Materiały szpiegowskie WIN idą według rozdzielni do mocodawców szpiegów — wyższych oficerów amerykańskich, Pashley'a i Jessica, idą do kolegi w szpiegowsko-dywersyjnej robocie — Mikołajczyka.

nej szpiegowsko-dywersyjnej organizacji, uznany przez kardynała Hlonda, według słów osk. Cieplińskiego — „za odpowiedzialny”.

Prokurator dokonuje następnie w obszernych wywodach szczegółowej klasyfikacji prawnej zbrodniczych czynów poszczególnych oskarżonych po czym mówi:

Charnieckiej — kary dożywotniego więzienia, dla oskarżonej Mihalowskiej — kary dożywotniego więzienia.

Po przemówieniu prokuratora sąd udzielił głosu obrońcy.

Omawiając okupacyjną przeszłość oskarżonych, ppłk. Tramer przedstawił obszernie dzieje zdrady dowództwa Armii Krajowej podczas okupacji. Rzecznik oskarżenia cytuje dokumenty z dowodów rzeczowych sprawy, a m. in. wydaną w lutym 1942 roku przez dowódcę Armii Krajowej instrukcję „rozpracowywania” organizacji lewicowych.

O walce z ludem polskim świadczy również instrukcja „Antyk” oraz sporządzone przez AK długie listy aktywistów PPR, z których jedna, znajdująca się w aktach sprawy, za wiersz 14 nazwisk, a druga — 47 nazwisk dzieliczki lewicowych. Listy te — przypomniał prokurator — znalazły się w gestapo, powodując arestowania.

Pod wodzą osk. Cieplińskiego i współpracowników wykonuje WIN zlecenia swoich amerykańskich mocodawców. Materiały szpiegowskie WIN idą według rozdzielni do mocodawców szpiegów — wyższych oficerów amerykańskich, Pashley'a i Jessica, idą do kolegi w szpiegowsko-dywersyjnej robocie — Mikołajczyka.

Mikołajczykowski PSL i WIN uzupełniają się. To, czego nie może zrobić legalna PSL, robi nielegalna organizacja WIN. Nie jest to dziwne, bowiem mają wspólnych chlebodawców i wspólne, przez nich zlecone, zadania.

Przedstawiając następnie współpracę WIN z reakcyjnym odłamek kleru, prokurator stwierdza, że WIN kierował swoje materiały szpiegowskie za pośrednictwem księdza Zator-Przytockiego do biskupa gdańskiego, ks. Wróblek, do ks. Piwowar czyka — przedstawiciela krakowskiej kurii metropolitalnej i redaktora „Tygodnika Powszechnego” oraz do kancelarii kardynała Hlonda, który udzielał audiencji członkom kierownictwa WIN, m. in. oskarżonemu Cieplińskiemu. Osk. Ciepliński w czasie audiencji referował kardynałowi program podziem

Przemówienia obrońców i „ostatnie słowo” oskarżonych

Obrońcy starali się przedstawić oskarżonych, jako ludzi przyzwyczajonych do ślepego wykonywania rozkazów. Główną tezę obrony było twierdzenie, że znaczną część odpowiedzialności za czyny przestępcze oskarżonych ponosi t. zw. „rząd Ion dyński”, który pchnął komendę WIN na tory błędnej i zgnębnej polityki.

Sąd udzielił następnie „ostatniego słowa” oskarżonym.

Wszyscy oskarżeni wyrazili żal z powodu popełnionych przestępstw i prosili o łagodny wymiar kary.

Wyrok ogłoszony będzie w dniu 14 bm.

Chłopi z Uszczyzna podejmują zobowiązania dla uczczenia Rewolucji Październikowej

W Uszczyźnie koło Plotkowa odbyło się zebranie małej i średniorolnych chłopów w obecności przedstawicieli Powiatowego Komitetu PZPR, powiatowego i powiatowego przedstawicieli Gminnej Rady Narodowej i organizacji społecznych.

Licznie zebrani chłopcy postanowili dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej ukończyć dostawę

ziemiaków do dnia 15 października br., dostawiać zboże — w 50 proc. do dnia 1 listopada br., wybudować 100-metrowy odcinek szosy Zalesice — Łęczno do dnia 7 listopada br., wykonać naprawę wszystkich dróg w gromadzie do dnia 1 listopada br. oraz przeprowadzić naprawę mostu w Kolonii Witów, na rzece Strawia.

Autochtoni z Warmii i Mazur zwiedzają odbudowującą się stolicę

WARSZAWA (PAP). — W dniach 10 i 11 bm. bawiła w Warszawie 322 osobowa wycieczka chłopów — autochtonów z woj. olsztyńskiego. Była to najliczniejsza z wycieczek chłopów, jakie od dłuższego już czasu urządza Związek Samopomocy Chłopskiej do różnych miast kraju, a przede wszystkim do stolicy.

Przed wyjazdem z Warszawy autochtonów — Warmiaków i Mazurów — powitał w hotelu Bristol w imieniu prezydium Rządu wicepremier tow. Hilary Chelchowski. Na przyjęciu obecny był również mini-

ster Rolnictwa i RR — Jan Dab-ko ciot i prezes ZSCh. — Józef Ozga-Michalski.

Przemawiając do uczestników wycieczki wicepremier tow. Chelchowski szczególnie szeroko omówił pomoc i opiekę, jaką Rząd Ludowy okazuje ludności autochtonicznej, „Rząd Polski Ludowej” — powiedział m. in. tow. wicepremier — w myśl założeń marksizmu-leninizmu zniósł wszelkie różnice w stosunku do mieszkańców różnych regionów. Wszyscy razem tworzymy wielką rodzinę narodu polskiego”.

Naród chiński ostrzega agresorów i domaga się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej

Oświadczenie chińskiego MSZ

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ogłosiło we wtorek oświadczenie w sprawie rezolucji w kwestii koreańskiej, uchwalonej 7 października przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Rezydencie Manewrów Stanów Zjednoczonych.

Rezolucja ta stwierdza — czytamy w oświadczeniu chińskiego MSZ — że Organizacja Narodów Zjednoczonych winna powziąć „wszelkie odpowiednie kroki dla zapewnienia warunków stabilizacji w całej Korei”. W rzeczywistości rezolucja ta

stanowi parawan, który jest obliczony na to, aby pozwolić agresywnym wojskom Stanów Zjednoczonych i krajów działających w charakterze ich wspólników — na okupowanie całej Korei i rozszerzenie wojny agresywnej w Korei.

Uchwalenie tej rezolucji jest całkowicie bezprawne oraz sprzeczne z wolą całego narodu koreańskiego i przytaczającej większości ludzi na całym świecie.

Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wykorzystać imię ONZ dla narzucenia samowolnej decyzji w ważnej kwestii, dotyczącej Azji, a mianowicie w kwestii koreańskiej bez

udziału głównych krajów azjatyckich. Tego nie można robić. Krok taki skazany jest na fiasko.

Naród chiński zdecydowanie opowiada się przeciwko bezprawnej „rezolucji” o rozszerzeniu wojny agresywnej przeciwko Korei.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej niejednokrotnie oświadczał, iż kwestia koreańska ma być i powinna być rozwiązana w drodze pokojowej.

Propozycja w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, zgłoszona przez Związek Radziecki i cztery inne państwa — jest jedynie rozsądną i sprawiedliwą propozycją, z której pomocą można w drodze pokojowej rozwiązać kwestię koreańską oraz zagwarantować niepodległość, zjednoczenie i demokrację w Korei.

Naród chiński w całej pełni popiera propozycję Związku Radzieckiego i oświadcza, że propozycja ta jest jedynym praktycznym sposobem pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Naród chiński, gdy Amerykanie usiłują przy pomocy znacznych sił przekroczyć 38 równoleżnik, naród chiński nie może pozostać obojętny w związku z sytuacją, która powstała w wyniku wtrącenia Stanów Zjednoczonych i ich wspólników do Korei, w związku z groźbą rozszerzenia się wojny.

Premier Czuu En-lai oświadczył: „Naród chiński gorąco miluje pokój, ale gwałtowny pokój nigdy nie będzie się obawiał udzielić odprawy agresorów”.

Naród chiński zdecydowanie stoi na stanowisku, że agresorzy powinni odpowiadać za wszystkie następstwa, wypływające z ich zacieklitych prób rozszerzenia agresji.

Chiny Ludowe zawierają układ handlowy z NRD

PEKIN (PAP). — W wyniku rokowań, jakie odbywały się w Pekinie w atmosferze wzajemnego zrozumienia między przedstawicielami ministra Handlu Chińskiej Republiki Ludowej a delegacją rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dniu 10 października podpisane zostało porozumienie handlowe na rok 1951.

W myśl tego porozumienia Chiny będą eksportowały do Niemieckiej Republiki Demokratycznej pewne surowce w zamian za wyroby i urządzenia przemysłowe.

Ze sportu Spotkanie pięściarskie Polska II - Finlandia 8:4

W Lublinie odbyło się w środę wieczorem spotkanie pięściarskie między reprezentacją Finlandii i II reprezentacją Polski. Z powodu kontuzji dwóch zawodników fińskich mecz odbył się w sześciu wagach (bez muszej i piórkowej). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków 8:4.

Poszczególne wyniki walk: w wadze koguciej Kubowicz przegrał z Pirynem; w lekkiej Kudacki pokonał nieznacznie Hildena; w półśredniej Musiał pokonał Laine; w średniej Koleszyński wygrał wyśoko z Anderssonem; w półciężkiej Grzelak wyprukował Lindholma; w ciężkiej Gościński przegrał przez t. k. o. z Koski w I rundzie.

Sędziował w ringu Łaukedrey; punktowali: Lehtosaari (Finlandia), Kubiak i Kupferstein (Polska). Widzów 3.500 osób.

Blok amerykańsko-brytyjski sabotuje propozycje zmierzające do faktycznego utrwalenia pokoju

Min. Wyszyński demaskuje w ONZ obłudne projekty imperialistów

NOWY JORK (PAP). — W Komisji Politycznej toczą się w dalszym ciągu obrady nad punktem porządku dziennego noszącym nazwę „wspólne działania na korzyść pokoju”.

Po przemówieniu delegata austriackiego Spendera, naszpikowanym oszczerstwami wobec Związku Radzieckiego zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej minister Wyszyński.

Stwierdził on, że obowiązkiem każdego państwa jest przytoczenie się do tego, by ocalić ludzkość przed potwornościami wojny.

Setki milionów ludzi na całym świecie — powiedział Wyszyński — domagają się zachowania pokoju. Związek Radziecki prowadzi konsekwentnie od pierwszych dni swego istnienia politykę pokojową i o roku składa w ONZ propozycje, mające na celu utrwalenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Ostatnio Związek Radziecki złożył ponownie projekt deklaracji o pokoju.

Walka o pokój — powiedział delegat radziecki — nie jest łatwa, trzeba jednak przewyższyć wszystkie przeciwności. Autorzy rezolucji siedmiu państw są w błędzie jeśli sadzą, że znaleźli sposób usunięcia przeszkód piętrzących się na drodze do pokoju.

Twierdzą oni, że to rząd radziecki stwarza rzekomo przeszkody na drodze do utrwalenia pokoju. Rozpowszechniają w widnych celach zmyślone pogłoski o rzekomej agresywnej polityce Związku Radzieckiego. Przypominam im jednak oświadczenie, złożone przez Józefa Stalina w 1946 r., w którym stwierdził, że Związek Radziecki nie będzie dążył do narzucenia przemocy swego ustroju, ponieważ sprawa jakiegokolwiek zmian społecznych i politycznych jest sprawą wewnętrzną każdego państwa, a pomysł eksportu rewolucji jest nonsensem.

Następnie min. Wyszyński wystąpił przeciw twierdzeniu przedstawicieli bloku anglosaskiego, jakoby za sadą jedyności niemożliwością prace ONZ, zmierzające do utrwalenia pokoju.

Trudność, na jakie napotyka ONZ w swej pracy — powiedział Wyszyński — powstały nie w wyniku istnienia zasady jedyności, lecz w wyniku tego, że propozycje zmie-

rzające do utrwalenia pokoju były paraliżowane przez blok amerykańsko-brytyjski, usiłujący narzucić decyzje odpowiadające jego własnym interesom i interesom monarchii amerykańskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński stwierdził z naciskiem, że zasada jedyności jest fundamentem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przechodząc do omówienia konkretnych punktów propozycji amerykańskiej, Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka nie opowiada się przeciwko punktom, przewidującym zwolnienie specjalnych sesji Zgromadzenia. Delegacja radziecka nie może jednak zgodzić się z tym, by siedmiu członków Rady Bezpieczeństwa mogło zwolnić specjalną sesję Zgromadzenia i domaga się, by sesje były zwoływane zgodnie z postanowieniami Karty ONZ.

Wyszyński wypowiedział się także przeciwko absurdalnemu wnioskowi, by sesja nadzwyczajna była zwoływana w przeciągu 24 godzin. Delegat radziecki podkreślił, że w tych warunkach delegaci nie będą mieli czasu, by zapoznać się ze sprawami, które będą omawiane na sesji i zaproponował, by termin zwołania został przedłużony do dwóch tygodni.

Następnie Wyszyński zdemaskował jako jawnie sprzeczny z Kartą punkt projektu rezolucji, przewidujący, że członkowie ONZ powinni zorganizować specjalne oddziały wojskowe mogące „być natychmiast wykorzystane jako oddziały Narodów Zjednoczonych w myśl założeń Rady Bezpieczeństwa lub Zgromadzenia Ogólnego”.

Propozycja ta — powiedział Wyszyński — ma na celu pozbawienie Rady Bezpieczeństwa jej zasadniczych uprawnień. W myśl postanowień Karty ONZ Rada Bezpieczeństwa ponosi odpowiedzialność za zachowanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Związek Radziecki — powiedział Wyszyński — wypowiada się przeciwko utworzeniu sił zbrojnych przewidzianych w projekcie rezolucji, ponieważ oznaczałoby to wkroczenie w zasieg kompetencji, które należą wyłącznie do Rady Bezpieczeństwa.

Po przemówieniu Wyszyńskiego posiedzenie Komisji Politycznej zostało zamknięte.

Ze strachu przed drugą Norymbergą B. minister „rządu” Adenauera przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

BERLIN (PAP). — Jak już donosiliśmy, „minister” spraw wewnętrznych „rządu” z Bonn Heilmann podał się do dymisji i dymisja jego została przyjęta.

Fakt, że ten rzecznik interesów magnatów przemysłowych Zagłębia

Rubry wystąpił obecnie przeciwko zbyt jawnie uprawianej przez Adenauera polityce militaryzacji i faszystowskiej Niemiec Zachodnich, odwrócił nastroje tych kierowników kół w Niemczech Zachodnich, którzy zdają sobie sprawę, że awanturnicza i terrorystyczna polityka Adenauera prowadzi do katastrofy i nieuchronnej odpowiedzialności. „Heilmann” — pisał „Berliner Zeitung am Abend” — chce odejść od Adenauera ze strachu przed drugą Norymbergą”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że konferencja kościoła ewangelickiego w Niemczech, która odbyła się w Essen z udziałem Heilmanna, będącego przewodniczącym synodu kościoła ewangelickiego w Niemczech, uchwaliła rezolucję, wypowiadającą się przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi: głowa kościoła ewangelickiego w Hesji pastor Niemoeller złożył oświadczenie, w którym wypowiedział się zdecydowanie przeciwko polityce Adenauera, zmierzającej do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

NRD wykonała 2-letni plan w ciągu półtora roku

BERLIN (PAP). — Jak donosi Ministerstwo Planowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, opracowany w lipcu 1948 roku 2-letni plan gospodarczy wykonany został we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej w ciągu półtora roku.

Dwuletni plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został do 1 sierpnia 1950 roku w 106,8 proc. Produkcja przemysłowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej już w lipcu roku bież. przekroczyła poziom przedwojenny.

W wyniku realizacji planu 2-letniego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, praktycznie biorąc, zlikwidowane zostało bezrobocie, znacznie podniosła się stopa ży-

Koreańskie wojska ludowe zadają wielkie straty armii USA

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskich Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Pienjan dnia 11 bm. donosi:

Wojska ludowe kontynuują na wszystkich frontach zaciekle walki obronne. Dnia 9 bm. wojska amerykańskie na odcinku na zachód od Ison usiłowały, przy poparciu czołgów, dokonać natarcia na północ, jednakże, wskutek przeciwuderzeń wojsk ludowych wycofały się w południ-

wym kierunku, tracąc jeden czołg i wiele innego sprzętu.

Dnia 10 bm. w tymże rejonie wojska amerykańskie wspierane przez lotnictwo i czołgi przedsięwzięły nowe natarcie. Wskutek przeciwuderzeń wojsk ludowych nieprzyjaciel poniósł wielkie straty i został zatrzymany. Dnia 9 bm. artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła w rejonie Sarwon jeden pociskowiec amerykański. Lotnik został wzięty do niewoli.

Bestialstwa amerykańskich agresorów w Korei prześcigają barbarzyństwa hitlerowców

PEKIN (PAP). — W jednej ze swych ostatnich audycji rozgłośni Pienjanu stwierdza, że Amerykanie i lisymanowcy po poniesieniu olbrzymich strat przy zdobywaniu Seulu dopuszczają się niesłychanych bestialstw w stosunku do ludności miasta. Mordują oni masowo mieszkańców, dokonują grabieży i gwałcą kobiety.

Ulice stolicy koreańskiej są splamione krwią spokojnej ludności.

Przed mikrofonem rozgłośni pienjańskiej Piak Jen Diu, któremu udało się zbliżyć do okupowanego Seulu,

opowiedział o bestialstwach agresorów. W dniu 2 października wieczorem — oświadczył Piak Jen Diu — w dzielnicy Teksandon zjawili się dwaj wojskowi amerykańscy i trzech lisymanowcy i aresztowali patriotę koreańskiego Li Men Boka i trzech członków jego rodziny. Spędzili oni przemocą mieszkańców dzielnicy na jeden z placów i zmusili ich do przypatrywania się egzekucji. Li Men Bok został powieszony na słupie telegraficznym, a kolo niego kałi powiesili jego 10-letniego syna i 6-letnią córkę. Następnie dwaj żołnierze amerykańscy zaprowadzili żonę Li Men Boka do jednego z zaułków i tam ją zastrzelili.

Mieszkanka Seulu Lim Pak Sen będąca w 8 miesiącu ciąży została zamordowana za to, że mała jej ukryć w sobie.

Piak Jen Diu oświadczył, że na wzgórzu Senamdon pod Seulem rozstrzelano 30 młodych Koreańczyków. W rejonie Sedalmun agresorzy zamordowali tysiące Koreańczyków.

Plenum KC KP Włoch obraduje w Rzymie

RZYM (PAP). — W dniu 10 bm. rozpoczęło się w Rzymie plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa wzwolnienia kongresu partii oraz sprawa uroczystości w związku z 30-leciem istnienia Komunistycznej Partii Włoch. W pierwszym dniu obrad przemawiał sekretarz generalny partii, Togliatti.

Plenum KC KP Włoch obraduje w Rzymie

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 4 — Dworzec Kolejowy
- 47 — Milicja Obywatelska
- 51 — Straż Pożarna
- 305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
- 333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 14

Z życia TPPR

Zarząd Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej przy Centrali Spółdzielczej zorganizował kurs języka rosyjskiego dla początkujących.

Nauka rozpocznie się z dniem 16 października br. Kurs zaplanowany jest na 50 wykładów po dwie godziny dwa razy w tygodniu. Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatnie podręczniki do nauki. (js)

Przed 33 rocznicą Rewolucji Październikowej

Pracownicy placówki Nr. 2 Centrali Tekstylnej, z okazji zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju zobowiązali się pracować bez przerwy obywatelskich w dniach 13, 20 i 27 bm. (dni targowe), dając w ten sposób 36 godzin dodatkowej, bezinteresownej pracy. Równocześnie, zobowiązali się utrzymywać i wykonywać prace związane z porządkowaniem sklepu własnymi siłami, bez zatrudniania sprzątaczek. Realizacja obu tych zobowiązań przyniesie ponad 5000 zł. oszczędności.

Ob.
Dyonizy
ma głos...



Co jak co, ale z czystym sercem mogę powiedzieć, że moja rodzinka, to muzykalna rodzinka. Mamą pateron i cztery płyty, Kundzia z pasją gra na mandolinie, ja również od czasu do czasu na gitarze lubię poprzękać, a synek przejął od rodziców zamiłowanie do muzyki i instrumentów i zapowiada się na nadzwyczajny talent. Chciałbym naprawdę użyć go gry na fortepianie, ale że nie udało nam się zdobyć z tzw. „Instrumentów porzucanych” ani pianina, ani fortepianu, zaufaliśmy synowi w ubiegłym roku skrzypce.

Oczywiście, skrzypce musieliśmy kupować w Warszawie, bo Tomaszów nie dorobił się jeszcze sklepu, w którym można by kupić instrument. Ale to przecież nie jest ważne. Ważna jest inna sprawa. Kajtka lekcje gry na skrzypkach pobiera w szkole. I nie tylko on jeden. Wystarczy tu wspomnieć tylko, że kilkaset młodych dziewcząt i chłopców, uczęszczających do Liceum Pedagogicznego, czy Liceum Wychowawczych Przedszkoli również uczy się gry na skrzypkach i to nawet — obowiązkowo.

Ale wszelkie instrumenty mają brzydki zwyczaj. Szczególnie te, które są zaopatrzone w struny. Tym brzydkim zwyczajem jest pęknięcie strun, a jasne jest że jeśli skrzypce, lub mandolina strun nie mają, no to grać nawet moja małżonka też nie będzie umiała. I wtedy trzeba za kładąc nowe struny. A by je założyć, trzeba by przedtem kupić. Tylko gdzie?...

I to jest właśnie ta tragedia. Kilkaś osób, posiadających w mieście instrumenty — staje zawsze przed zagadnieniem gdzie kupić strunę, gdzie kupić kalafonów do nacierania smyczki, gdzie kupić inne części potrzebne do takiego czy innego instrumentu?.. W Tomaszowie — czegoś takiego do dziś jeszcze nie ma. I w Tomaszowie zaniósł się na to, że przez długi czas czegoś takiego nie będzie. A dlaczego?...

Nie dorobiliśmy się sklepu muzycznego i nawet nasz ukochany MHD, który ma szeroko rozwinięte plany, w chwili obecnej uruchomienia takiego sklepu nie przewiduje. Ale czy nasz ukochany MHD, czy nasz kochany PSS, nie mogłyby za troszczyć się o te sprawy i nie otwierając specjalnego sklepu muzycznego, przybory i części do instrumentów sprowadzać i sprzedawać wszystko jedno w którym sklepie?...

Tragedii specjalnej przy tym by nie było. Gdyby powiedzmy sklep z materiałami piśmiennymi, czy jakąś inną placówką, miała u siebie te drobne, a często konieczne drobnostki. A i mój synek i jego koleżki nie musieliby jeździć do Łodzi po to, by kupić strunę czy zdarta już kostka do mandoliny.

Mam chyba rację?

PRZED MIESIĄCEM POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

W tych dniach odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie, poświęcone wyłonieniu komitetu i omówieniu nowego programu obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele organizacji masowych, zakładów przemysłowych, instytucji i urzędów.

Po zreferowaniu ogólnych wytycznych dla obchodu tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni — przystąpiono do wyboru prezydium komitetu i trzech sekcji. W skład prezydium powołano: tow. Kaluszkę, Zielińskiego, Sosonowskiego, Jaskową, Rudzkiego i Witkowskiego.

Do sekcji organizacyjnej zostali wybrani: tow. Eugeniusz Zieliński, Tadeusz Szczurkowski, Zygmunt Dela, Jerzy Józefowski, Henryk Buczyński i Stanisław Pal-lasek.

Do sekcji kulturalno - oświatowej weszli: tow. tow. Rudzki, Kor-

nacki, Sosonowski, Bociański, Wach, S. Zakrzewski, S. Gulej, Z. Sosonowski.

De sekcji finansowej powołano: tow. tow. Witkowskiego, Stańczyka, Duszyńskiego i Ostrowskiego. Zarówno prezydium jak i poszczególne sekcje mają opracować w najkrótszym czasie dokładny program swych prac, który skoordynowany zostanie z całością programu obchodu Miesiąca. Program ten podany zostanie do ogólnej wiadomości społeczeństwa naszego miasta.

Na zebraniu przedstawiciel Fabryki Sztucznego Jedwabiu przedstawił zbrany plan obchodu przygotowany przez koło TPPR w tym zakładzie. Plan ten poza uroczystą akademią i występami artystycznymi i częścią muzyczną przewiduje wyjazd zespołu świetlikowego zakładu do gminy Gorzkowice, przygotowanie przez skłup łączności miasta ze wsią trzynastu okolicznościowych gablot, poświęconych przyjaźni polsko-ra-

dzieckiej i życiu w Związku Radzieckim, które zostaną przekazane trzynastu gromadom wymienionej gminy. Poza tym, zespół świetlicowy, wystawi jedną ze sztuk radzieckich w salach Powiatowego Domu Kultury, a orkiestra fabryczna weźmie udział w centralnej akademii.

W czasie trwania „Miesiąca” Film Polski wyświetlać będzie po niższych cenach filmy radzieckie.

Zobowiązania wykonano

Pisaliśmy przed dwoma dniami na łamach „Promyka” o zobowiązaniach, które dzieci szkoły podstawowej Towarzystwa Przyjaźni Dzieci i do prac przy urządzeniu na terenie boiska szkolnego terenu na lodowisko.

Dziś możemy z przyjemnością podać, że część zobowiązania została przez dzieci już wykonana. W dniu 9 października grupa osiemdziesięciosobowa uczniów i uczennic klas siódmych, pod opieką przedstawicieli rady pedagogicznej — tow. Ma-

riana Fryca i przewodniczącej drużyny harcerskiej — ob. Teresy Sek, wyjechała do PGR-u w Ujeździe, gdzie pracowała pięć godzin przy zbieraniu ziemniaków za kopaczką. Dzieciarnia pracowała z rękami, aby jak najlepiej wypełnić przyjęte zobowiązania i aby móc za miesiąc włączyć się w Październikowy, którym powitamy Święto Rewolucji i II Kongres Pokoju.

Na marginesie podkreślić należy bardzo miłe przyjęcie, jakiego dzieci domyły ze strony kierownictwa PGR-u, które nie zapomniało nawet o smacznym obiedzie dla licznej gromady.

Prace przy urządzeniu terenu pod szkolne lodowisko — trwają. (s)

Tak dłużej być nie może

Pisaliśmy w swoim czasie o kursach zorganizowanych przez Powiatową Radę Związków Zawodowych dla młodych zaufania i aktywistów związkowych poszczególnych związków branżowych na terenie naszego miasta. Zwracaliśmy wówczas uwagę na nie zawsze właściwy system stosowany przez kierownictwo niektórych związków

przy typowaniu kandydatów na kurs. Dziś — chcemy zwrócić uwagę na inny moment, który na marginesie szkolenia związkowego wydaje się być konieczny do rozpatrzenia i wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

Powiatowa Rada zorganizowała dwa równoległe kursy. Jeden z nich rozpoczyna zajęcia o godzinie 17, drugi o godz. 19. Program dla obu jest ten sam, a różne godziny wyznaczone zostały z uwagi na to, iż przewidywano w kursach około 100 osób, przyczem dla niektórych wygodniejsza była godzina 17, dla innych (handel i niektóre biura) — godzina 19.

I niby założenie słuszne. Dwa równoległe — czterdziesto, czy pięćdziesięciosobowe kursy — po kilku tygodniach zasiliłyby żywe związki nowymi, przeszkolonymi kadrami. Jak jednak jest w praktyce?...

Przykładowo we wtorek, na zajęciach pierwszego kursu było obecnych około 20 słuchaczy. Za pięć dni w tej grupie jest ponad 40 osób. Na zajęciach drugiego kursu obecnych było również około 20 osób, podczas gdy na liście jest ich ponad 50. Gdzie reszta?...

Część nieobecnych ma z pewnością jakieś uzasadnione powody, chociaż należy zrobić wszystko, by uczestnik kursu w godzinach zajęć był wolny od wszelkiej innej pracy. Ale to tylko część. A pozostali?.. Pozostali traktują zagadnienia szkolenia lekko, a odpowiednie czynności związkowe, w tym wypadku kierownictwo poszczególnych związków branżowych zbyt słabo interesują się przebiegiem szkolenia i frekwencją na kursach i nie reagują na ten niedopuszczalny stan.

A stan ten winien w jak najszerszym zakresie ulec zmianie. W stosunku do związków, którzy szkolenie związkowe traktują jako coś drugorzędowego, jako coś, co aktywiści nie obowiązują — trzeba wyciągnąć odpowiednie wnioski. Tak samo, jak i Powiatowa Rada Związków Zawodowych pewne wnioski winna wyciągnąć.

Szkolenie jest ważnym fragmentem w pracach związków zawodowych. Bez przeszkolonych kadr, bez przeszkolonego aktywu, praca związkowa będzie ciągle kulała. Ale szkolenie organizowane dla jak największych zespołów musi być prowadzone sprawnie, z pełnią dyscypliny, musi już z góry gwarantować, że przyniesie pełne i oczekiwane wyniki. (j)

Wielki plan dobrobytu i kultury

Województwo łódzkie — nawet z pominięciem Łodzi — należy do rejonów bardziej uprzemysłowionych niż wiele innych województw i dlatego też udział jego w rozbudowie przemysłowej będzie w stosunku do województw pod tym względem niezmiernie nieco mniejszy, ale niemniej ważny. Jesteśmy dziś jeszcze województwem wybitnie rolniczym, o czym świadczy chociażby stosunek ilościowy ludności wiejskiej do miejskiej (mamy tu na uwadze teren tylko województwa — bez Łodzi). Na wsi mieszka 70 procent ludności, w miastach tylko 30 procent. W ciągu sześciu lat jednak ludność mieszkająca w mieście wzrosła o 13 procent w związku z tym, że znaczna część ludności wiejskiej przejdzie do przemysłu.

Z przemysłu kluczowego powstaną nowe zakłady przemysłowe w

Piotrkowie, Tomaszowie, Zgierzu, Łasku, Sieradzu, Łowiczu, Zduńskiej Woli, Skierniewicach, Kutnie, Żychlinie i Radomsku. Nastąpi również rozbudowa już istniejących zakładów przemysłowych. Drobnemu przemysłowi pracującemu przeważnie na surowcach miejscowych, przybędzie 180 nowych zakładów. Produkcja przemysłu w naszym województwie w przeliczeniu na jednego mieszkańca powiększy się o 139 procent w porównaniu z produkcją roku 1949, a przemysł drobnym wzrosnie o 328 procent.

Rolnictwo w województwie łódzkim — tak jak rolnictwo na terenie całej Polski, zwiększy tempo rewolucyjnej przebudowy, z tym, że wartość produkcji na głowę ludności rolniczej wzrosnie o 34 procent.

Wzrost wydajności z ha kształtować się będzie pod koniec planu następująco, w stosunku do 1949 roku: pszenica — o 31 proc., żyto — o 14 proc., jęczmień — o 34 proc., ziemniaki — o 14 proc., buraki — o 115 proc. więcej.

Wzrosną zbiory roślin przemysłowych, i tak: buraków o 60 procent, nasion oleistych i włóknistych o blisko 100 proc. W produkcji zwierzęcej planowane są następujące osiągnięcia: bydło — wzrost o 13 proc., trzoda chlewna — o 55 proc., owce — o 39 proc. więcej.

Jasne jest, że osiągnięcia te u nas będą możliwe między innymi i dlatego, że będziemy gospodarować na roli w sposób nowoczesny, że podniesie się sposób produkcji w PGR, że ruch spółdzielczości produkcyjnej będzie obejmował coraz szersze masy chłopów drobno i średniorolnych.

Prócz spraw gospodarczych, celem Planu Sześcioletniego jest podniesienie oświaty i kultury wśród mas pracujących wsi i miast. W życiu kulturalnym masy pracujące biorą coraz żywszy i większy udział. Ustrój nasz stwarza warunki takie, aby człowiek pracy powszechniej korzystał ze zdobyczy kultury i aby sam był jej twórcą. Wtedy bowiem tylko może rozwijać się kultura narodu w formie, a socjalistyczna w treści. Tworząc warunki dla rozwoju kultury, ogarniającej coraz szersze masy na wsi, musimy planować przede wszystkim nowe świetlice i domy kultury. Powstanie na terenie naszego województwa przeszło tysiąc świetlic, 12 domów kultury, zorganizuje się coraz większa liczba zespołów samokształceniowych, czytelniczych, artystycznych, radiolofizjony jest 895 gromad, zainstaluje 214 stałych kin wiejskich, powiększy ilość kin objazdowych, zwie-

krotni liczby miejsc w kinach miejskich z 9 tysięcy do 15-300 miejsc, nastąpi systematyczna, stała wymiana między świetlicami wiejskimi i miejskimi.

Wiemy, że miasta jako wielkie skupiska ludzkie wymagają specjalnej troski o zabezpieczenie warunków zdrowotnych ich mieszkańców. Jednym z takich warunków jest woda. W województwie naszym na 35 miast tylko 4 mają urządzenia wodociągowe (Piotrków, Łowicz, Wieluń, Łęczyca). Do roku 1955 otrzymają wodociągi Tomaszów, Zgierz, Pabianice, Radomsko, Zduńska Wola i Kutno. Tomaszów, Zgierz i Pabianice otrzymają wodę z rurociągu Pillica — Łódź, który będzie budowany częściowo zaopatrzenia w wodę Łodzi i najbliższych okolic. Wzrosnie też liczba miast skanalizowanych.

Jednym z zadań Planu 6-letniego będzie zlagodzenie głodu mieszkaniowego przede wszystkim w mieście. Wybudowanie 24.500 nowych izb oraz remont 117 tys. izb zniszczonych będzie dla województwa dużym wysiłkiem (13,5 miliarda zł), ale i kolosalną ulgą dla jego mieszkańców.

Zrealizowanie zadań Wielkiego Planu wzmocni potencjał gospodarczy naszego województwa, przyczyni się do równomierniejszego rozmieszczenia sił wytwórczych, zwiększenia baz surowców mineralnych i roślinnych, przyczyni się do podniesienia kultury i dobrobytu materialnego mas pracujących.

Zamiast świetlic - kluby fabryczne

Dla wykonania zadań, stojących przed związkowymi placówkami kultury i oświaty w Planie 6-letnim, szczególnie w zakresie popularyzacji wiedzy technicznej i zagadnień produkcyjnych, przeprowadzana jest w chwili obecnej rozbudowa i reorganizacja placówek kulturalno-oświatowych.

W zakładach zatrudniających ponad 1.000 pracowników, świetlice zostaną przekształcone w tzw. kluby fabryczne, mające

większy zakres działania. Ponadto w poszczególnych oddziałach produkcyjnych fabryk, zostaną zorganizowane świetlice oddziałowe, których głównym zadaniem będzie popularyzacja wiedzy technicznej.

Nowy system przyniesie duże korzyści robotnikom wielkich zakładów, gdzie świetlice nie mogły dotychczas opierać się na różnorodnych zagadnieniach i objąć swą działalnością całą załogę. Niedociągnięcia te usunięte będą przede wszystkim przez powstanie sieci świetlic oddziałowych. Kluby fabryczne będą dostępne również dla rodzin pracowników.

Największymi placówkami związkowej pracy w dziedzinie kultury i oświaty pozostaną wojewódzkie i powiatowe domy kultury, które rozwijając wszelkie formy akcji kulturalno-oświatowej, a ponadto spełniając rolę ośrodków instruktorskich i koordynujących prace świetlic, organizując konferencje i seminaria dla aktywistów.

W myśl nowych wytycznych, za prace klubów fabrycznych oraz zakładowych i oddziałowych świetlic odpowiedzialne będą bezpośrednio rady zakładowe, a nie jak dotychczas — komisje kulturalno-oświatowe. Dzięki temu komisje te będą mogły całą swoją uwagę poświęcić podnoszeniu poziomu ideologicznego i ogólnego robotników przez prowadzenie masowych akcji propagandowych i oświatowych.

Powinniśmy uczyć się języka rosyjskiego

Język rosyjski jest językiem o światowym znaczeniu i zasięgu. Język rosyjski jest nam szczególnie bliski, ponieważ jest językiem narodu, który pierwszy zrzuci jarzmo imperializmu i kapitalizmu. Jest językiem narodu, który przyniósł nam wyzwolenie od zagłady i koszmarnego hitlerizmu i rodzimego faszystwu. Dzięki narodowi radzieckim odzyskałyśmy dwukrotnie wolność i suwerenność naszego państwa polskiego.

Dzięki pomocy gospodarczej narodów radzieckich zrealizowaliśmy przedterminowo Trzyletni Plan odbudowy naszego kraju i śmiało wkraczamy w realizację Planu 6-letniego. Wykonując Plan 6-letni — ko rzystamy z doświadczeń i osiągnięć ludzi radzieckich.

Dlatego też język rosyjski jest nam nie tylko bliski, ale i potrzebny. Jesteśmy w okresie budowy nowego, sprawiedliwego ustroju, ustroju socjalistycznego. Znajac język rosyjski skorzystamy łatwiej i szybciej z doświadczeń ludzi radzieckich. Posiadając znajomość języka rosyjskiego łatwiej nam będzie korzystać z doświadczeń naszych przyjaciół, którzy chętnie dzielą się z nami

swoimi doświadczeniami i osiągnięciami.

Polski chłop, robotnik-nacjonalista, inteligent, uczonej i każdy, kto chce służyć pracą swoją dobru ogólnemu, przez poznanie języka rosyjskiego wzbogaci swoje wiadomości, czy to na polu pracy zawodowej, czy też w życiu intelektualnym. Znajomość języka rosyjskiego ułatwi każdemu bezpośrednio zapoznanie się z życiem zbiorowym i indywidualnym ludzi radzieckich, poprzez prasę radziecką, literaturę, film, radio itp.

Aby uprzystępnić dorosłym naukę języka rosyjskiego — organizacje masowe oraz związki zawodowe przystąpiły do organizowania bezpłatnych, stuodzinnych kursów języka rosyjskiego, które dadzą gwarancje po ukończeniu — swobodnego czytania i pisania w języku rosyjskim. W naszym mieście zapisy na takie kursy przyjmują związki zawodowe, Liga Kobiet i Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zapisy dla niezrzeszonych przyjmuje oddział TPPR — Plac Kościuszki Nr 1.

Jerzy Skrański

Ważne dla jadących służbowo

W związku ze zdarzającymi się wypadkami czynienia trudności w nabyciu biletów na samochody PKS-u osobom wyjeżdżającym służbowo Dyrekcja Okręgowa PKS w Łodzi wydała podległym sobie jednostkom i konduktorom zarządzenie, w myśl którego:

Osoby jadące służbowo i posiadające delegację zaopatrzone pieczęcią okrągłą lub trójkątną, mają prawo w kasach biletowych nabywać bilety poza kolejką, lecz jedynie do czasu na pół godziny przed odejściem właściwego autobusu. Po upływie tego czasu okazitelem delegacji służbowych otrzymają bilety na tych samych zasadach, co i inni podróżni, tzn. w kolejności, w jakiej przybyli do kasy i bez prawa do uprzywilejowanego załatwienia poza kolejką.

Na przystankach pośrednich, gdzie nie ma kas biletowych, konduktor pojazdu obowiązany jest uwzględnić w pierwszej kolejności tych podróżnych, którzy są w posiadaniu delegacji służbowej. Innych podróżnych dopuszcza się do przejazdu dopiero w drugiej kolejności i w

miarę posiadania wolnych miejsc w autobusie.

W razie zgłoszenia się osób jadących służbowo, gdy wszystkie miejsca w wozie są już zajęte, przyjmuje się także osoby do autobusu w drodze wyjątku na miejsca stojące, jednakże nie więcej jak trzy osoby ponad komplet, rezerwując im miejsca do siedzenia w miarę wysiadania innych podróżnych na trasie.

W celu zapobiegnięcia ewentualnym nadużyciom z delegacjami, okazującymi w kasie biletowej (np. nabywanie na podstawie jednej delegacji kilku biletów na tą samą trasę), wydający bilet podróżnemu kasjer ostempleuje przedstawioną mu delegację datownikiem kasowym na dowód wykupienia biletu.

W razie niemożności wyjazdu podróżnego, posiadającego delegację służbową, z przyczyn niezależnych, na żądanie podróżnego dyżurny ruchu lub kasjer biletowy poświadczają ten fakt na delegacji służbowej przez ostemplowanie delegacji pieczęcią specjalnego wzoru.

Zarządzenie powyższe obowiązujące na liniach PKS-u od dnia 10 października br.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

